

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ocaleni/12189,Stanislaw-Swianiewicz.html>
2021-04-20, 00:12

OCALENI

Stanisław Swianiewicz

Kolejnym ocalałym był Stanisław Swianiewicz. 29 kwietnia 1940 r. znalazł się w transporcie do stacji Gniezdowo, gdzie przeładowywano polskich oficerów do ciężarówek, którymi następnie wywieziono ich na miejsca straceń. Swianiewicza wywieziono następnie do więzienia NKWD w Smoleńsku. Był niezwykle cennym świadkiem zbrodni katyńskiej.

Stanisław Swianiewicz urodził się w 1899 r. w Dyneburgu na Łotwie, w rodzinie szlacheckiej o silnych tradycjach patriotycznych. Jego pradziadek został stracony po powstaniu listopadowym, dziadek z bratem uczestniczyli w powstaniu styczniowym, rodzice byli ludźmi wykształconymi, z wysoką pozycją społeczną – ojciec Stanisław, inżynier kolejnictwa, zajmował stanowisko naczelnika odcinka kolejowego Dyneburg-Orzeł, matka Katarzyna skończyła szkołę dla panien w Wilnie z wykładowym językiem niemieckim. Od dzieciństwa władał trzema językami: polskim, rosyjskim i niemieckim

„Dyneburg wyrósł w połowie XIX wieku jako ważny punkt handlowy położony na przecięciu dwóch linii kolejowych: Petersburg-Warszawa i Orzeł-Ryga. Do miasta napłynęło z różnych części imperium dużo ludności żydowskiej, która zamieszkiwała centralne dzielnice miasta. Przedmieścia były zamieszkałe przeważnie przez ludność mówiącą po polsku, która napłynęła z różnych części dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Inflant. We wschodniej części miasta, za torami kolei Rygo-Orłowskiej powstała na przełomie stulecia zupełnie nowa, prawie całkowicie polska dzielnica Nowo-Strojenie. Zamieszkiwali tam przeważnie drobni urzędnicy, pracownicy rozmnażających się firm handlowych, technicy, kwalifikowani robotnicy z warsztatów kolejowych, maszyniści kolejni, drobni przedsiębiorcy. Ludność ta w dużym stopniu pochodziła z drobnej szlachty spod Braśławia, Opsy, Jezioros (przemianowanych przez zaborców na Nowo-Aleksandrowsk), Połocka i Kresławia” – Stanisław Swianiewicz, Dzieciństwo i młodość, Warszawa 1996.

Ukończył szkołę średnią w centralnej Rosji w Orle, a następnie studiował na Uniwersytecie Moskiewskim na wydziale prawnym obejmującym wówczas całość nauk społecznych, w tym ekonomię. Po przewrocie bolszewickim (rewolucji październikowej) opuścił Moskwę. Związany już wcześniej z ruchem niepodległościowym w 1919 r. został komendantem POW w Inflantach, a po przedostaniu się do Wilna wziął udział w walkach z Armią Czerwoną. Od

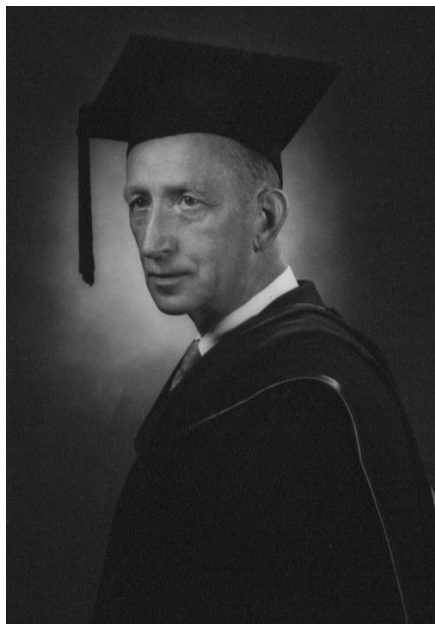
maja 1920 r. w składzie oddziału, który w październiku tego roku wziął udział w tzw. buncie zorganizowanym przez gen. Lucjana Żeligowskiego.

Prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego ukończył w 1924 r. Studia uzupełniające odbywał w Paryżu, Wrocławiu oraz w Kilonii. Przedwojenne życie zawodowe związał z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, gdzie zajmował się analizą gospodarki sowieckiej. Był też członkiem Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. W kwietniu 1939 r. prezydent Ignacy Mościcki wręczył mu nominację na tytuł profesora nadzwyczajnego.

Związany cały międzywojenny okres z Uniwersytetem Stefana Batorego zajmował się analizą gospodarki sowieckiej. Po zetknięciu się ze wschodzącym faszyzmem niemieckim dokonuje studiów porównawczych gospodarek dwóch totalitarnych krajów - ZSRR i III Rzeszy. Pomimo zdecydowanie negatywnego stosunku do nazizmu potrafił obiektywnie docenić szybki rozwój gospodarki niemieckiej w ramach polityki interwencjonizmu państwowego.



Zdjęcie legitymacyjne porucznika Stanisława Swianiewicza, Jerozolima 1943 r., fot. Zbiory prywatne Marii Swianiewicz-Nagięć



prof. Stanisław Swianiewicz,
Uniwersytet Notre Dame (USA),
lipiec 1968 r., ot. Zbiory prywatne
Marii Swianiewicz-Nagięć

2 sierpnia 1939 r. otrzymał kartę powołania do wojska z przydziałem na pierwszą linię. Uczestniczył w kampanii wrześniowej, a po bitwie pod Krasnobrodem i próbie przedarcia się w stronę granicy węgierskiej wraz z niedobitkami swego oddziału został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną. Poprzez obóz przejściowy w Putywlu trafił do Kozielska.

29 kwietnia 1940 został wraz innymi przetrzymywanymi (wśród nich był m.in. Tadeusz Tucholski) wywieziony pociągiem więziennym z Kozielska do stacji Gniezdowo koło Katynia, gdzie nieoczekiwanie wycofano go z dalszego transportu i pozostawiono w pociągu, podczas gdy pozostałych oficerów wyprowadzono. Przez mały otwór pod sufitem wagonu obserwował, jak wyprowadzonych umieszczano w autobusach z oknami zasmarowanymi wapnem i wywożono dalej w nieznanym mu wówczas celu. Spod katyńskiego lasku trafił kolejno do więzienia w Smoleńsku, do wewnętrznego więzienia NKWD na Łubiance i do więzienia butyrskiego w Moskwie. Po kilkumiesięcznym śledztwie został za prowadzenie w Polsce naukowych badań gospodarki ZSRR „skazany” na 8 lat łagru w Republice Komi. W sierpniu 1941 r., w ramach tzw. „amnestii” w wyniku układu Sikorski-Majski zwolniony z obozu, ale jako jedyny żyjący polski świadek zbrodni katyńskiej natychmiast wyłączony przez NKWD z kategorii „amnestionowanych” i odesłany z powrotem do łagru. Dzięki zabiegom ministrów rządu RP Wacława Komarnickiego i Kajetana Morawskiego oraz interwencji ambasadora RP prof. Stanisława Kota ostatecznie odzyskał wolność. Po dotarciu na miejsce formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS złożył władzom polskim obszerną relację dotyczącą swojego pobytu w Kozielsku.

Po wojnie mieszkał w Londynie, co łączył z pracą i wykładami w Manchesterze, Indonezji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (Saint Mary's University w Halifaksie). Najdłużej był

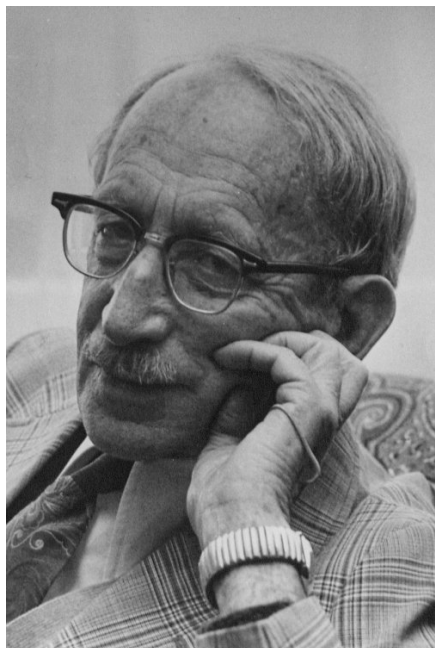
związany z Saint Mary's University w Halifaxie. Żoną Olimpia opuściła Polskę po październikowej odwilży 1956 r. i po 18 latach rozłąki dołączyła do męża. Ze względu na dobro bliskich zeznania przed powołaną we wrześniu 1951 r. specjalną komisją Kongresu USA (zwana później komisją Maddena) do zbadania zbrodni katyńskiej składał, występując w masce. W latach 70. w Londynie, przed wyjazdem do Danii na tzw. przesłuchania sacharowskie dotyczące naruszania praw człowieka w krajach bloku wschodniego i tuż przed wydaniem książki o Katyniu, na pustej ulicy przeżył zamach na swoje życie.



Laudacja z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Stanisławowi Swianiewiczowi w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie w 1990 r., fot. Zbiory prywatne Marii Swianiewicz-Nagięć



Jerzy Swianiewicz, Bożena Mamontowicz-Łojek, Stanisław Swianiewicz. Warszawa 1990 r., fot. Zbiory prywatne Marii Swianiewicz-Nagięć



Stanisław Swianiewicz w Londynie w 1975 r. tuż po napaści na niego przez „nieznanych” sprawców, która miała miejsce na miesiąc przed wystąpieniem na Sakharov Hearings (przesłuchania sacharowskie) w Kopenhadze

Stanisław zmarł 22 maja 1997 r. wraz z żoną Olimpią został pochowany w Halifaxie.

[Poprzedni Strona](#)